

płatnie udostępniać podkładów geodezyjnych. Zdaniem Haliny Szłapy, geodety powiatu ziemskiego krakowskiego, jest to szerszy problem, który powinien być uregulowany w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Ale geodeta województwa mazowieckiego Krzysztof Mączewski uważa, że już dziś można korzystać z ustawy o informatyzacji, która daje bardzo szerokie możliwości nieodpłatnego przekazywania danych.

Profesor Jerzy Gaździcki podkreślił, że infrastruktura informacji przestrzennej jest istotnym elementem infrastruktury krytycznej. Przypomniał też, że podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego prezydent Lech Kaczyński zwrócił uwagę na brak podstaw prawnych zarządzania kryzysowego. Projekt ustawy o zarządzaniu kryzysowym opracowany został niedawno przez MSWiA. Obejmuje on „zadania administracji publicznej realizowane w sytuacjach kryzysowych, które rozumiane są jako stan narastającej destabilizacji, niepewności i napięcia społecznego, charakteryzujący się możliwością utraty kontroli nad przebiegiem wydarzeń albo eskalacji zagrożenia, a w szczególności sytuacja stwarzająca zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia, dziedzictwa kulturowego, środowiska lub infrastruktury krytycznej, w tym spowodowana zdarzeniem o charakterze terrorystycznym”. System zarządzania kryzysowego będzie obejmował organy administracji rządowej i samorządowej.

Krakowską imprezę pod patronatem głównego geodety kraju zorganizował Urząd Miasta Krakowa przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz OPGK w Krakowie. Sukcesem organizatorów jest po pierwsze to, że do pięknych wnętrz Urzędu Miejskiego udało się zaprosić przedstawicieli tak różnych dziedzin, jak geodezja, gospodarka wodna, policja, wojsko czy straż pożarna. Po drugie, temat wywołał żywe zainteresowanie, a – jak wynikało z licznych i gorących dyskusji – także chęć zacieśnienia interdyscyplinarnej współpracy. Po trzecie, wspólnie sformułowano wnioski. Być może wypowiedziane mocno przez specjalistów z wielu branż nie pozostaną głosem wołającym o pomoc?

Więcej zdjęć w Fotogalerii na www.geoforum.pl

PROTOTYP WWW.GEOPORTAL.GOV.PL

Wczynie „Krakowskich spotkań z INSPIRE” publicznie zaprezentowano GEOPORTAL.GOV.PL. Była to pierwsza odsłona realizowanego przez GUGiK projektu, którego podstawowym zadaniem jest upowszechnienie dostępu do danych geoprzestrzennych przez internet. Polski geoportal wychodzi naprzeciw działaniom Unii Europejskiej, zmierzającym do utworzenia ogólnoeuropejskiej internetowej sieci wymiany danych i informacji przestrzennej (geograficznej). W ostatnich latach uruchomiono wiele projektów mających zapewnić szeroki dostęp do nich oraz jak najbardziej efektywne ich wykorzystanie w administracji (m.in. w zarządzaniu kryzysowym) i w biznesie. Realizowane są programy: ● EULIS (European Land Information Service), którego celem jest zapewnienie wymiany informacji o nieruchomościach w skali całej Europy, ● GMES (Global Monitoring for Environment and Security), którego zadaniem jest budowa systemu do prowadzenia satelitarnego monitoringu środowiska, ● Galileo umożliwiający lokalizowanie obiektów za pomocą technologii satelitarnej. W fazie końcowych ustaleń jest program INSPIRE mający za zadanie zwiększenie możliwości udostępniania danych geoprzestrzennych. To te najważniejsze.

Projekt GEOPORTAL.GOV.PL będzie w przyszłości oknem na świat polskiej infrastruktury informacji przestrzennej i jednocześnie częścią tworzonego już geoportalu Wspólnoty. Stanie się także kanałem dystrybucji danych z największej w kraju bazy danych przestrzennych – państwowego zasobu geodezyjno-kartograficznego. Warto przypomnieć, że w formie cyfrowej znajdują się w nim już m.in.: dane katastralne, zdjęcia lotnicze i satelitarne, ortofotomapy, mapy wektorowe i rastrowe, Numeryczny Model Terenu, Baza Danych Ogólnogeograficznych. Zakłada się, że dane z państwowego zasobu udostępniane będą w geoportalu w co najmniej czterech tzw. usługach publicznych: ● informacja katastralna, ● opracowania i dane geoprzestrzenne, ● dane katastralne (wyrisy, wypisy, mapy ewidencyjne), ● zdjęcia lotnicze i satelitarne, ortofotomapy.

Internauta będzie mógł łatwo przeglądać zbiory zlokalizowane pod adresem www.geoportal.gov.pl. Za dane cyfrowe ściągane ze strony będą pobierane opłaty, które będą wpływały na konta odpowiednich starostw. Komunikacja w obie strony będzie się odbywała drogą internetową. Tylko w przypadku dużych plików dostawa danych nastąpi poza siecią. W podstawowym wymiarze cały projekt należy rozumieć jako wystawienie na sprzedaż danych zbieranych przez służbę geodezyjną. Stąd planowana dla niej niepoślednia rola w tym przedsięwzięciu. Dla zapewnienia wiarygodności transmisji w jednostkach służby geodezyjno-kartograficznej wprowadzona zostanie infrastruktura klucza publicznego. Z założenia [geoportal.gov.pl](http://www.geoportal.gov.pl) jest przedsięwzięciem typu non-profit. W prawie 75% finansowany jest ze środków unijnych, w pozostałej części z rezerwy celowej budżetu państwa i budżetu GUGiK. Jego całkowity koszt wynieść ma 79 mln złotych, a ukończenie przewidywane jest na 2008 rok. Zawartość prezentowana obecnie pod adresem www.geoportal.gov.pl to prototyp, który w niewielkim stopniu przypomina produkt końcowy. Dostępna jest już ortofotomapa obejmująca około 70% obszaru Polski (zdjęcia pochodzą z lat 2002-05), NMT i raster topograficznej mapy Polski, a dla służby geodezyjnej w intranecie – również wiele dodatkowych funkcji.

Idea polskiego geoportalu (opisana w GEODECIE 10/2005) ma zarówno zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników. Pierwsi (odchodząca ekipa GUGiK) prą do przodu, realizując wytyczony przez siebie cel. Drudzy odsądzają ich od czci i wiary za rozrzutność, łamanie prawa i Bóg jeden wie, za co jeszcze. Niestety, nie proponują nic w zamian, jeśli nie liczyć cofnięcia się w lata 50. i sporej dozy kłamstw. Różnica między jednymi a drugimi jest taka, że pierwsi – mimo szizofrenicznych przepisów, popełnianych błędów, fatalnych ministrów nadzorujących geodezję i takich samych rządów – próbują coś zrobić. Drudzy wietrzą wszędzie spisek i opowiadają nieorientowanym w realiach współczesnej geodezji posłom i politykom wierutne brednie. A wystarczy wejść na stronę geoportalu Czeskiego Urzędu Geodezji i Katastru czy Urzędu Geodezji Północnej Nadrenii-Westfalii, aby zobaczyć, czego tak naprawdę nie chcą, żeby u nas powstało.

JERZY PRZYWARA

